GAZETA KRAKOWSKA

Nro 85.

z KRAKOWA dnia 22 PAŹDZIERNIKA 1828 ROKU we SRODĘ.

Z Warszawy d. 14 Października.

N. Pan raczył ozdobić orderem S. Anny 3ciev klassy z kokardą, Kapitanów Głównego Sztabu woyska Polskiego: Chrzanowskiego i Szymanowskiego.

BANK POLSKI

W dalszym ciągu obwieszczenia swego z dnia 19 Maia r. b. co do złożonych u niego depozytów, Bank Polski chcąc pomnożyć środki otworzenia w Kassie Banku kredytu, a razem podać sposobność użytkowania z kosztowności, papierów publicznych i innych przedmiotów wartość istotną maiących i mogących bydź do depozytu Banku złożonemi bez wyzucia się z ich własności, a przez to nadać o ile można depozytom naturę kapitałów ruchomych, udzielać będzie kredyt na powyższe przedmioty do depozytu Banku złożone w sposobie następuiącym:

§. 1. Właścielowi depozytu żądaiącemu mieć otworzony w Banku kredyt, Bank oznaczy wysokość takowego kredytu, którym właściciel podług upodobania w każdym czasie będzie mógł rozrządzić, i na to wyda mu dowód na imie iego. Jeśliby właściciel chciał depozyt swóy komu odstąpić, będzie winien zgłosić się do Banku, celem przepisania dowodu na imie nabywcy.

§. 2. Zarządzanie kredytem otworzonym w Xięgach Banku odbywać się będzie przez wydawanie assygnacyi na Bank podpisaney przez właściciela depozytu. Bank zaakceptuie okazaną sobie assygnacyią, ieśli ta przenosić nie będzie zamierzonego kredytu i od dnia okazania mu teyże assygnacyi zarządzoną summę wypłaci w takich samych terminach, iakich powraca kapitały powierzone sobie na procent, to iest, dnia następnego po zaakceptowaniu assygnacyi, ieśli summa zarządzona nie przenosi zł: Pol. 3000.

W dni trzy, ieżeli ta summa nie przenosi zł: Pol: 10,000.

W dni dziesięć, ieżeli nie przenosi zł: Pol: 50,000.

W dni piętnaście, ieżeli nie przenosi zł: Pol: 100,000.

W miesiąc, ieżeli nie przenosi zł: Pol 250,000.

W dwa miesiące, ieżeli nie przenosi zł: Pol: 500,000.

§. 3. Od summy wypłaconey Bank policzy sobie ½ od sta za ieden miesiąc z góry i takowe do rachunku właściciela depozytu na rzecz swoią przypisze. Po upłynieniu mie-

siąca od daty uskutecznioney wypłaty, Bank policzy sobie ½ od sta prowizyi na miesiąc następny od całkowitey przypadaiącey mu należności, i takową znowu na rzecz swoią do rachunku właściciela depozytu przypisze, i tak daley aż do powrócenia przypadaiącey Bankowi należności.

§. 4. Gdyby bądź dla zniżenia ceny złożonych do depozytu przedmiotów, bądź dla narosłych procentów zdarzyło się, że po akceptowaniu przez Bank assygnacyi przez właściciela depozytu wydaney, lub też po iey zrealizowaniu ogół uskutecznionych lub zarządzonych wypłat przenosił stosunek ustanowionego kredytu dla tychże przedmiotów, Bank uwiadomi o tem właściciela, a ieśliby ten w przeciągu dni 3ch od daty odezwy Banku kredytu nie zabezpieczył, Bank złożone do swoiego depozytu przedmioty sprzedać będzie mocen, z summy ztąd otrzymaney należność swoię potrąci, resztę zaś, ieśliby iakowa została, właścicielowi powróci.

§. 5. Jeśliby zaś zarządzone przez właściciela depozytu wypłaty w chwili okazania Bankowi assygnacyi przechodziły stosunek służącego mu kredytu, a nie dochodziły ieszcze do całkowitey wartości złożonych przedmiotów, Bank złożone na depozyt przedmioty nie zgłaszaiąc się do właściciela tychże sprzedać będzie mocen, wypłatę zarządzoną w właściwym terminie uskuteczni, przewyżkę zaś, ieśliby iaką pozostała po potrąceniu sobie przypadaiącey należności, właścicielowi powróci.

§. 6. Gdyby nakoniec zarządzone przez właściciela wypłaty w dniu okazania assygnacyi Bankowi przechodziły całkowitą wartość złożonych przedmiotów, assygnacyia ta wtenczas tylko przez Bank akceptowaną będzie, gdy okaziciel teyże assygnacyi zezwoli na przyięcie takiey części wypłaty, na iaką wartość depozytu wystarczy, i Bank w takim razie złożone u siebie na depozyt przedmioty sprzeda, po potrąceniu swoiey należności, ilość resztuiącą, okazicielowi assygnacyi w terminie zaliczy, i na to wyda mu stosowne poświadczenie; ieżeliby zaś właściciel assygnacyi nie przystawał na otrzymanie części tylko iey wartości, Bank assygnacyi takiey akceptować nie będzie.

§. 7. Jeżeliby Bankowi złożone były papiery publiczne procent przynoszące, Bank zaymować się będzie poborem tychże procentów we właściwych terminach, tudzież zastąpi właściciela we wszystkich formalnościach przy amortyzacyi tychże papierów używanych, z otrzymaną zaś z tych źródeł gotewizną postąpi stosownie do zlecenia właściciela, potrącaiąc sobie tytułem kommissu po ½ od sta.

§. 8. W razie gdyby właściciel depozytu chciał mieć uskutecznione na rachunek iego wypłaty bądź na prowincyi w iednem z miast Woiewódzkich, lub Obwodowych, bądź też za granicą, Bank uskuteczniać ią będzie, potrącaiąc sobie koszta przesyłki i ze względu na różnicę kursu.

§. 9. Aby zaś właściciel depozytu mógł w każdym czasie przekonać osoby wchodzące z nim w umowę o wysokości posiadanego w Banku kredytu, i sam był w stanie sądzić o ilości, iaką na Bank assygnować może bez wystawienia się na koley w §. 5 i 6 zastrzeżoną, obowiązany będzie zapisywać na odwrótney stronie dowodu wszelkie zarządzone przez niego do Banku wypłaty, tudzież ilość powróconey Bankowi należytości na zwrot użytego kredytu.

§. 10. Depozyt w każdym czasie może bydź z Banku odebranym w części lub w całości za zwrotem Bankowi dowodu depozytowego, tudzież przypadaiącey należności wraz

a

opłatą ⅓ od sta kommissu na rzecz Banku od wartości imienney zwróconego depozytu.

W Warszawie d. 10 Październ: 1823 r.

Radca Stanu, Prezes:
(podpisano) Ludwik Hr. *Jelski.*
Sekretarz Jeneralny:
(podpisano) *Hassmann.*

ZDANIE SPRAWY
z Czynności Dyrekcyi Główney Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego,
od d. 20 Stycznia, do d. 20 Lipca 1828 r.
(Ciąg dalszy.)

Rata Czerwcowa roku bieżącego czwarta z kolei od zawiązania się Towarzystwa Kredytowego, o tyle do Kass Towarzystwa Kredytowego wpłynęła, o ile właściciele dóbr należność dobrewolnie złożyli, gdyż właściwe środki exekucyyne, stósownie do prawa, dopiero z dniem 13 Sierpnia roku bieżącego przedsięwzięte bydź mogą. Stan poboru tey raty okazuie Wykaz pod Numerem 4 dołączony, iak go xięgi Dyrekcyi Główney przedstawiaią, w summie w ogólney zł: 4,040,526 gr: 22

Strącaiąc z tego awans Skarbu publicznego z rat poprzednich teraz skompensowany w summie zł: 268,174 gr: 24

Zostaie poboru. zł: 3,772,351 gr: 28

Summa ta składa się:

1) Z należności od Stowarzyszonych na umorzenie i opłatę prowizyi, iak to mówiąc o losowaniu Listów Zastawnych wykazaliśmy zł: 3,650,654 gr: 12

2) Z należności od Stowarzyszonych na Administracyią po 1 groszu od złotego - - zł: 121,688 gr: 15

3) Z kwoty przybyłey z ułomków przy rozpisie należności na szczególne Dobra - - zł: 9 gr: 1

Ogół iak wyżey zł: 3,772,351 gr: 28

Na to wpłynęło do dnia 14 Czerwca roku bieżącego zł: 2,563,158 gr: 22, do dnia 14 Lipca zł: 598,881 gr: 29
— — zł: 3,161,740 gr: 21

Zalega u Stowarzyszonych . . . . . . zł: 600,203 gr: 15

Lubo zaległość ta iest znaczna, spostrzedz iednak można, iż stosunkowo mnieysza iest niżeli zaległość raty Grudniowey, która podług poprzedniego Zdania Sprawy, kiedy pobór mnieyszy był blisko o trzy miliony, wynosiła złot: Polskich 685,058 groszy 16. Była to piąta część ogólnego poboru, teraźnieysza zaległość iest mniey niżeli szóstą częścią. — Właściciele Dóbr coraz więcey przekonywać się będą, iż opóźnieniem zrządzaią sobie nieuchronne straty; a ostrość przepisów prawa, i pilne ich przez Dyrekcyie przestrzeganie, nie długo im zwłoki pozwolić mogą, i do uiszczenia się nieomylnie znaglić potrafią. Dołącza się pod Numerem 5 Wykaz Imienny właścicieli Dóbr, którzy się do dnia 14 Lipca roku bież: w należności nie uiścili.

b) Wypłaty.

Jak co do wpływów mówiliśmy o ściąganiu zaległości od Stowarzyszonych z rat upłynionych, tak i co do wypłat przytoczyć nam wypada, o ile należność dla niezgłaszaiących się w właściwym czasie po wypłatę wylosowanych Listów Zastawnych i Kuponów, istotnie zaspokoioną została. — Podług poprzedniego zdania sprawy pozostawało do

)2(

wypłacenia za wylosowane Listy Zastawne i Kupony z raty Grudniowey 1826 roku

zł: 54,038 gr: —

z raty Czerwcowey 1927 r. — 105,044 — —

z raty Grudniowey 1827 r. — 734,420 — 21

Ogółem zł: 893,502 gr: 21

W ciągu upłynionego półrocza, zapłacono na tę należytość za Listy Zastawne i Kupony drugiego półrocza 1826 roku summę zł: 15,626 gr: —

pierwszego półrocza r. 1827 zł: 46,262 — —

drugiego półrocza r. 1827 zł: 504,034 — 14

— — 566,922 gr: 14

Pozostaie do wypłacenia zł: 327,583 gr: 7

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Nadeszły tu pocztą bardzo pomyślne wiadomości dla handlu zbożowego. Już i w portach morza Śródziemnego podskoczyła znacznie cena zboża, szczególnie po przybyciu wiadomości o zakazie wywozu z Odessy. W Marsylii dozwolił rząd ruszyć zboże zagraniczne ze składów. W Londynie, stara piękna pszenica poszła, na targu dnia 29 Września, aż do ceny 105 szyllingów (210 zł· Pol.) za kwarter (półtrzecia korca miary Polskiey).

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł: od 11 do 11 i pół.— Pszenicy od 30 do 36. — Jęczmienia od 9 do 10. — Owsa od 5 i pół do 6 i pół. — Siana furę iednokonną od 10 do 18. — parokonną od 20 do 26. — Słomy furę od 5 do 7.

Kurs Listów Zastawnych. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Za Sto złotych w Listach Zastawnych

Żądano . . . . . . zł: 86 gr —

Płacono . . . . . . — 85 — —

W Warszawie dnia 14 Października 1828 r.

Schaber S. G.

Z Petersburga d. 17 Września D. K.

Naywyższe Dyplomata.

Z Bożey Łaski

MY MIKOŁAY I.

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyy

i t. d. i t. d. i t. d.

Naczelnikowi Sztabu morskiego, Naszemu Jenerałowi Adjutantowi Viceadmirałowi Xięciu Menżykowi.

Odznaczaiąca się gorliwość i zawsze pożyteczna dla oyczyzny służba Wasza, była Nam niewątpliwą rękoymią tych usiłowań, których użyiecie, dowodząc powierzonym Wam oddziałem woysk pod Warną; ale przy osobistem obeyrzeniu robót oblężenia, wykonanych pod Waszem przewodnictwem, przekonaliśmy się, że uskutecznienie ich daleko przewyższyło Nasze oczekiwania. Małemi sposobami pokonane zawady prawie do nieuwierzenia: i woiownicy Ruscy, ożywieni przykładem Waszym, dokonali robót wyższych nad swe siły. Nawet ciężka rana nie mogła położyć zawady dla niezmordowaney czynności i trudów Waszych. Pragnąc okazać w zupełności Nasze uznanie tych nowych zasług, Naymiłościwiey mianuiemy Was Kawalerem orderu S. Alexandra Newskiego, którego znaki, tu przesyłaiące się, rozkazuiemy Wam włożyć na siebie i nosić podług ustaw. Przekonani iesteśmy, że przez tę nagrodę ieszcze się pomnoży gorliwość Wasza ku pożytkom oyczyzny, i że ona o-

każe każdemu, czego dosięgnąć można przez ściste i gorliwe wypełnienie Monarszey woli Naszey.

Zostaiemy ku Wam Cesarską Naszą łaską przychylni.

(podpisano) MIKOŁAY.

Na okręcie Paryż w przystani pod Warną d. 27 Sierpnia 1828 r.

Zostaiącemu w orszaku Naszym Jenerałowi Majorowi Perowskiemu.

Zwracaiąc Monarszą uwagę Naszą na wzorową gorliwość i czynność, z iakiemi Wy sprawuiecie obowiązek Naczelnika Sztabu przy oddziale woysk, oblegaiących twierdzę Warnę, a w szczególności na śpieszny bieg robót oblężenia pod waszą wiedzą, po otrzymaney przez Naczelnika Sztabu morskiego Jenerała Adjutanta Xięcia Menżykowa ranie, na okazanie szczególnego ku Wam zadowolenia Naszego, Naymiłościwiey mianuiemy Was Kawalerem orderu Stey Anny 1wszey klassy, którego znaki, tu do Was przesyłaiące się, rozkazuiemy Wam włożyć na siebie i nosić podług ustaw.

Zostaiemy ku Wam Cesarską Naszą łaską przychylni.

(podpisano) MIKOŁAY.

Na okręcie Paryż w przystani pod Warną d. 27 Sierpnia 1828 r.

Z Paryża d. 6 Października.

Król poiechał dziś rano do Compiegne, zkąd dnia 14 b. m. powróci do Paryża. Wczoray mieli u J. K. Mci prywatne posłuchania Prefekt niższego Renu, P. Esmangart, i Hr. Löwenhielm, a w południe odbyła się pod przewodnictwem Monarchy rada Ministrów.

Dziennik Sporów, Gazeta Francyi i Kuryer Francuzki zapewniaią, że woyska nasze w Morei po oddaleniu się Egipcyianów i Turków i po oddaniu twierdz Grekom, powrócą do Francyi. Daley nie będzie się wcale nasza wyprawa rozciągać.

Jedna z Lyońskich Gazet pisze, iż Hydra i inne wyspy Greckie zostawać chcą pod opieką Francyi.

Fregata Atalante odpłynęła dnia 28go Września z Tulonu z 15 przewozowemi statkami do Morei, na których oprócz żywności, znayduie się nieco woyska i 1 mill. 700,000 Fr. na żołd i inne potrzeby wysiadłego tam woyska.

Prywatny list z Morei pod dniem 8 b. m. donosi co następuie: "Dywizyia Sebastianiego wyruszyła dziś rano do Koron, co okaże, czyli Ibrahim Basza dobrowolnie ustąpi z Morei lub będzie musiał bydź zmuszony. Idą za nią druga brygada Higonneta i kwatera główna. Kontent iestem, iż opuściliśmy obóz pod Petalidy, bo nie mieliśmy żadney wygody. Od ośmiu dni nie rozbierałem się, a klassyczna ziemia, na którey sypiamy, zdaie mi się przecież bydź za twarda.,,

Główna rada handlu i rękodzieł zgromadziła się dnia 1 i 2 b. m. pod przewództwem Ministra handlu. Zapewniaią, iż Minister ten udzielił iey wiele ważnych propozycyy, które trafiły do iey myśli.

W St. Etienne (depart: Loary) w Dijon i St. Quentin założone bydź maią szkoły handlowe. Akademickie towarzystwo w Metz trudni się założeniem rzemieślniczey biblioteki, z którey pożyczane będą xiążki rzemieślnikom.

Komandor Sampajo, który bawił tu od nieiakiego czasu, udał się do Anglii dla powitania Królowey Donna Maryi. Wielu znakomitych Portugalczyków, a między innemi

Margr. Loule i iego Małżonka (ciotka rzeczoney Królowey) idą za tym przykładem. — Po przybyciu Donna Maryi do Gibraltaru wysłał Don Miguel gońca do Wiednia, który przybył tu w piątek z odpowiedzią do Hr. da Ponte.

Przybyli tu przez Antwerpiią Katolicki Arcybiskup Dublina X. Murray i Biskup Kildaru Doyle.

Pomiędzy przybyłemi z Guadalupy na okręcie Lionel podróżnemi, znayduie się młody Afrykański Xiążę, który na okręcie wiozącym niewolników zabrany został, i wiózł z sobą 50 niewolników Murzynów, za których sprzedaż w Guadalupie zastąpić chciał koszta swey edukacyi w Paryżu.

Z Madrytu d. 25 Września.

Wczoray zebrała się Rada Kastyliyska, której obrady trwały kilkanaście godzin.

Dnia 13go b. m. i w obu następnych dniach czuć się dały w prowincyi Walencyi potężne wstrząśnienia ziemi, a mianowicie w Guardamar, Torrevieja, San Xavier i la Mata. W ostatniem mieyscu prawie wszystkie obaliły się domy, w Guardamar obalił się zamek, a kościół bliski był obalenia; w Torrevieja porozpadały się mury naywyższych domów, i mieszkańcy uciekali z wszystkich tych miast w pola. O cztery Niemieckie ztąd mile między Torre-Laguna i Uceda zapalenie się ziemi nabawia wieśniaków wielkim strachem.

Od kilku dni mieliśmy tu ciepło od 22 do 24 stopni, a dziś 26 podług Reaumura.

Z Lizbony d. 23 Września.

W mieysce wypadłego z łaski u Don Miguela Xc a Cadaval, nastąpił Margr. Chaves. Rozchodzi się wieść, że wszyscy Ministrowie chcą złożyć swoie urzędy, i że Don Miguel zamyśla na nowo zwołać Stany. Z Madrytu nadeszły nalegaiące pisma, aby ożenił się z swoią siostrzenicą, gdyż to iest iedyny sposób, przez który wyrwać się może z przykrego swoiego położenia. Don Miguel wyseła nowych posłów do Londynu, Rzymu i Wiednia.

Hrabia i Hrabina Subsera na prośbę córki uwolnionemi nakoniec zostali z więzienia; iednakże Hrabina podpisać musiała na dobrowolną składkę 25,000 milreisow.

Wyrachowano, iż dotąd 4200 żołnierzy i 5400 ochotników skazano na wygnanie, a 1500 obywateli, 710 officerów i 1700 ochotników z Porto, &c. znayduie się ieszcze uwięzionych.

Jak tylko rozeszła się wieść o spisku na rzecz Donna Maryi, więżą bez różnicy wszystkich Brazyliianów.

Z Stambułu d. 26 Września.

Dnia 15 b. m. nastąpił wyiazd Sułtana z stolicy i przeniesienie Sandszaki-szerif (chorągwi S. czyli sztandaru państwa) do obozu pod Ramis-Czytflik. W wigiliią tego dnia panował w stolicy tuteyszey niezwyczayny ruch: woyska wszelkiey broni i Seraiowi urzędnicy, za któremi szła znaczna liczba wielbłądów i mułów obładowanych żywnością i ammunicyią, przechodziły w długich i różnobarwnych szeregach przez główną ulicę do obozu.

Wkrótce po wschodzie słońca dnia 15go. słyszeć się dały w wszystkich częściach miasta bębny i woyskowa muzyka; droga do Seraju aż do ostatniey bramy miasta zapełniona była niezliczonem mnóstwem ludzi, osobliwie kobiet. O godzinie ótey pierwsza kolomna regularnego woyska z rozwiniętemi

chorągwiami i muzyką ruszyła podwóynym krokiem w pochód. Wkrótce postępowała za nią druga złożona z 300 ludzi i części pułku Seraskiera-Baszy około 400 ludzi wynosząca; pochód pierwszego tego oddziału kończył korpus Azyiatyckiey jazdy.

Podczas tego pochodu, który odbywał się w naylepszym porządku i bez nayinnieyszey przerwy, zgromadzili się w Seraju Prawnicy, Wielcy Urzędnicy koronni, Ministrowie i znakomitsi urzędnicy państwa ze wszystkich części miasta, dla towarzyszenia Sułtanowi. Nie mieli z sobą wielu służących i wszyscy byli po woyskowemu ubrani; Ulemowie mieli na głowach zwykłe turbany, a Ministrowie i inni urzędnicy białe szale i czerwone opończe, opatrzeni w pałasze i pistolety. Kilkanaście bogato przybranych powozów znakomitych Dam, które wysiadły do domów swych znaiomych przy ulicy Dywanowey, przyozdobiały malowniczy widok niezliczonego mnóstwa wszelkiego stanu ludzi, którzy nawet na dachy powyłazili.

Odgłos dzwonków i kotłów zapowiadał nadciągaiące zdaleka 100 wielbłądów i tyleż koni, bogato przybranych z chorągiewkami w różnych kolorach. Ładunek pierwszych 10 wielbłądów, okrytych bogatemi materyiami, składał się zapewne ze skarbu, potrzeb obozowych i sukien Sułtana; prowadzący i pędzący ie wybiiali w kotły i śpiewali pieśni Arabskie. Za niemi postępował orszak Agów, Saimow i niższych urzędników cywilnych i woyskowych, wielu bogato ubranych i dobrze uzbroionych wszelkiego gatunku broni officerów; za temi zaś nie należący do czynney służby Chodszagansowie, a nakoniec w długich szeregach Muderri (przełożeni kollegiów przy różnych Meczetach) i Ulemowie podług wieku i stopniów, składający naymniey 3 do 400 osób.

Oddział jazdy i gwardyi przybocznej Seraskiera-Baszy (Chosrew-Baszy) zapowiedział iego przybycie. Nie znaydował on się w szeregu, ale iezdził naprzód i na odwrot dla utrzymania porządku. Tu pokazał się Kaimakan Wielkiego Wezyra (Achmed-Chelussi-Effendy) otoczony całem Ministeryum; wszyscy mieli na głowach białe szale i czerwone opończe. Pomiędzy gwardyią Kaimakana-Baszy i kilkunastu szeregami regularnego woyska Seraskiera, prowadzono przeszło 20 powodowych koni Sułtana w prostych wcale rzędach. Potem następował oddział gwardyi Seraju, a po nim kilkunastu Ulemów pierwszego rzędu i wielu Emirow, którzy otaczali Szeichol-Islam (Muftego) i Kiadeskere (Sędziów cywilnych i woyskowych) Rumelii i Anatolii. Potem pokazał się bardzo pięknie zrobiony i bogato wyzłocony wóz Turecki, w którym wożona iest zwykle S. Chorągiew Proroka, ale pewnie nie znaydowały się na nim iak tylko należące do niey apparaty; gdyż znak ten państwa niesiony był przez iadącego na koniu Nakib-ol-Eszraf (pierwszego stróża S. Chorągwi i Naczelnika wszystkich Emirow). Chorągiew ta iest średniey wysokości i nie zdaie się także bydź wielką. Znaydowała się w pokrowcu z iasno zieloney kitayki, i na gałce iey drążka niema ani półxiężyca, ani gwiazd, ale ozdoba ze złota w kształcie pięści. Chorągiew otaczało 12 śpiewaków, którzy śpiewali Himn na pochwałę Mohameda, i tyleż paziów z kadzielnicami, z których wychodziła wonia ambry i moschu.

Zaraz potem iechał Sułtan prosto ubrany, z białym szalem na głowie, w woiennym ubiorze i czerwoną opończą okryty. Przy boku iego nie było ani gwardyi, ani innego orszaku. Officerowie iego iechali z uszanowaniem z daleka za nim. Do nich

przytykał korpus regularney piechoty, naymniey 1000 ludzi wynoszący, i oddział przez samego Sułtana w broni wyćwiczoney jazdy do 1500 ludzi liczący. Gwardyie Bostandchi-Baschi i iego korpus, zamiast zwyczaynych czerwonych czapek maiące głowy białemi szalami okryte, karabin na plecach i pistolety za pasem, stanowiły straż tylną.

Następował ieszcze drugi w Tureckim sposobie przybrany wóz, podobny do pierwszego na przechowanie S. Chorągwi, zapewne od przypadku gdyby pierwszy uszkodzony został. Szło za nim sześć na Europeyski sposób zaprzężonych czterech osobowych powozów, lubo nieco w dawnieyszym guście; dwa z nich opatrzone były szklanemi oknami i bogatemi poduszkami, a inne kitayką i aksamitem. Jeden woźnica kierował sześciu końmi, a wszyscy byli (zapewne Bulgarowie i Wołochowie) nowo z polska ubranemi ze złota i iedwabiu, z wysokiemi czapkami i wiszącemi frenzlami. Kilkanaście ammunicyynych wozów i oddział artyleryi kończyły orszak, któremu towarzyszyła naypięknieysza pogoda.

Przed bramą, która prowadzi do obozu przy koszarach Ramis-Czyftlik czekało na przyięcie Sułtana kilkunastu Ministrów, Baszów i Magnatów. Ze szczytu południowey wieży koszar, w którey złożona bydź ma S. Chorągiew, powiewała wielka zielona bandera z białym Xiężycem i gwiazdami; podobnež bandery, ale czerwone widzieć się dały na 3ch innych wieżach. Na wzgorzu, które ciągnie się od koszar ku szpitalowi, stali przodem ku miastu na lewem skrzydle bombardyerowie i minerowie, tudzież batalion regularney piechoty, a na prawem artylerzyści w iednym szeregu. Daley ku szpitalowi, a tyłem ku miastu, stało do 1200 milicyi, a daley cokolwiek niezmierne mnóstwo widzów, osobliwie kobiet.

Orszak wyszedł z miasta bramą Top-Kapussi; gdy przód iego doszedł do bramy koszar, stanęła w paradzie jazda i dwa bataliony piechoty, około których przechodził. Gdy Sułtan przybył do koszar była iuż godzina 12.

Po ukończeniu całey tey uroczystości, którą więcey cechuie prostość woyskowa i porządek, niżeli Azyiatycki przepych, wystrzelono 6 razy z dział i woyska weszły do obozu. Od tey chwili zwiększa się tamże co godzina liczba woyska, artyleryi i zapasów. Oprócz Seraskiera Chosrew-Baszy, który zawsze zostaie przy boku Sułtana, wezwał tenże ieszcze do siebie byłego Wielkiego Wezyra, Ali-Baszę, który od nieiakiego czasu żył na ustroniu, będąc o iego wierności i przychylności przekonany. Dla wygody i zaspokoienia potrzeb obozuiących nakazano kupcom, rzemieślnikom i innym przemysłem się bawiącym ludziom, aby po zakładali budy w pobliskości obozu. Sądzą, iż Sułtan Mahmud niedługo zabawi w okolicach stolicy, ale wyruszy do Adryianopolu.

Dla spiesznieyszego odbywania spraw z powodu odległych mieszkań w obszernem tem mieście, odebrali Ministrowie i Naczelnicy biór rozkaz, aby nie oddalili się do domów, ale nawet w pałacu Porty nocowali. Od wyiazdu Sułtana nastąpiła także zupełna zmiana w ich ubiorze; zamiast urzędowego lub cywilnego ubioru, pokazuią się wszyscy Ministrowie i urzędnicy Porty w stroiu woyskowym, z głową obwiniętą szalem, pałąszem przy boku i pistoletami za pasem, i oczekuią rozkazu Sułtana do wyruszenia w pole.

DODATEK
DO Nro 85.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 1828 ROKU WE ŚRODĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień godzina		Barometr z reduk: na 0° r.	Therm: czyli stop: zim i ciepła	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Paźdz:		cali lin:	stopnie	stop:			
god:	7	27 2, 994	+ 2. 1	87	Połud: Za. wicher	Pochmurno	Snieg.
	12	„ 4, 491	+ 3. 8	81	„ „	„ „	o g. 12¼ śnieg z w. p.
18.	3	„ 5, 482	+ 2. 4	76	Północny mocny	„ „	
	9	„ 6, 858	+ 2. 3	85	Zachodni mocny	Pogoda z chmur:	
	7	27 6, 951	+ 1. 4	92	Zachodni mocny	Pochmurno	o g. 6 1/4 deszcz.
19.	12	„ 7, 437	+ 5. 4	78	„ „	Pogoda z chmur:	
	3	„ 7, 545	+ 5. 4	82	Połud: Za. mocny	Pochmurno	
	9	„ 7, 689	+ 5. 0	92	„ „	„ „	Deszcz.
	7	27 8, 738	+ 5. 1	92	Zachodni mocny	Pochmurno	
20.	12	„ 9, 464	+ 7. 5	80	Połud: Za. mocny	„ „	
	3	„ 9. 548	+ 7. 8	78	„ słaby	„ „	
	9	„ 10, 009	+ 5. 6	90	Zachodni słaby	„ „	

J. *Steczkowski*, A. O. A.

Z Hagi d. 7 Października.

Onegday N. Krél Jmć powrócił do stolicy tuteyszey, a wczoray przybył Xżę Lukki.

Z Batawii odpłynęła wyprawa, dla ukarania Sułtana Matanu na Borney za gwałty, których dopuścił się względem Kapitanów na wyspach Karimatta zostaiących pod protekcyą Niderlandów.

Nasz Minister spraw wewnętrznych oznaymił, iż rząd Brazyliyski oświadczył, że na przyszłość żadnych osadników nie będzie swoim kosztem do Brazylii sprowadzał.

Z Drezna d. 7 Października.

N. Krôl Jmć dał dnia 5 b. m. odwołanemu ztąd Kr. Hiszpańskiemu nadzwyczaynemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, P. Zea-Bermudez, prywatne posłuchanie, i mianowany na iego mieysce Ministrem-Rezy-

dentem Kawaler Vial złożył razem J. K. M. list wierzytelny. — J. K. M. opuścił dnia 4 b. m. z całą swoią rodziną letnie mieszkanie w Pilnitz i przeniósł się do zamku tuteyszego. — Dnia 7 b. m. przybył tu J. K. Wysokość Xiążę Leopold Sasko-Koburgsko-Gotayski, iadąc z Berlina, a dnia 6 Francuzki Minister stanu, Hr. Laferronays, powracaiąc z Karlsbadu, i dnia 7 udał się w dalszą drogę.

Od brzegów Menu d. 6 Października.

NN. Królestwo Ichmość Bawarscy oczekiwanemi byli dnia 4 Października z Berchtesgaden w Minchen, gdzie także ziadą z Tegernsee dnia 6 Ich Królewskie Wysokości Następczyna tronu Pruskiego, Xiężna Janowa Saska i Arcyxiężna Austryiacka Franciszkowa na uroczystość ludu na łące Teressy. JJ. Królewskie Wysokości Następca tronu Pruskiego i Xiążę Saski Jan poiechali dnia 29 Września z Tegernsee do Włoch.

Królewsko-Pruski rzeczywisty tayny i poselstwa Radca Ancillon, który towarzyszyć będzie J. K. Wysokości Następcy tronu Pruskiego w podróży przez Włochy, już go tam poprzedził.

Baron Rotschild (bankier) z swą rodziną i orszakiem przybył dnia 28 Września z Frankfortu do Strazburga, a nazaiutrz udał się do Paryża. Sprzężaie P. Rothschilda składały się z 5ciu czterokonnych powozów.

Podług pism Włoskich, Professor Brugnatelli w Parmie odkrył ważne lekarstwo na wściekliznę. To składa się z używania wewnętrznie i zewnętrznie roztrwożonego wodą oxynowanego kwasu solnego, którym rana od ukąszenia zwierzęcia wściekłego wymywana bywa. Lekarstwo to ma bydź nawet w kilka dni po ukąszeniu skutecznem. (?) Mnóstwo uleczeń potwierdzaią dobroczynne skutki tego odkrycia.

— Dnia 10. —

Dnia 6 Października o godzinie 2 z południa umarła w zamku Ludwigslust na piersiową puchlinę owdowiała Królowa Wirtembergska, Karolina Augusta Matylda, siostra panuiącego teraz Króla Angielskiego.

Z Frankfortu donoszą pod dniem 3 Października: Wczoray oznaymiono tu oukończeniu narad w Kassel. Kommissarze związków handlowych ośmnastu kraiów średnich Niemiec podpisali traktat względem wzaiemnego handlu na lat 10. Jutro ma bydź ten traktat prawodawczemu naszemu ciału przedstawiony.

Z Londynu d. 5 Października.

M da Królowa Portugalska nocować dziś będzie w Salt-Hill (przy Windsor) a iutro tu przybędzie. Wieyskie mieszkanie Lorda Lucas przy Laleham naięte zostało na iey mieszkanie.

Xżę Wellington wyiechał onegday do Hr. Westmoreland do Apthorpe. Tegoż dnia Poseł Rossyyski miał naradę z Hr. Aberdeen w wydziale spraw zagranicznych.

Ministrowie oświadczyli kupcom Tureckim, że kawa i cukier uważane są za żywność, a przeto przez zamykaiącą Dardanelle flottę Rossyyską nie będą przepuszczane.

Z Gibraltaru piszą pod dniem 18 Września, że dnia 14 tegoż miesiąca znaydowało się 122 chorych ludzi, a 3 umarło, dnia 15. 127 chorych, a 6 umarło, dnia 16 169 cho- a 3 umarło, dnia 17. 197 chorych, a 8 umarło. Miasto to wystawia smutny widok: wszystkie domy są pozamykane, a wiele mieszkań iest opuszczonych. Kto niema o czem wyiechać do Hiszpanii lub gdzie indziey, szuka schronienia na próżnych okrętach w zatoce; niektórzy założyli swoie mieszkania w okolicy Puerta de Tierra. Uszły z

Lizbony Arcybiskup Elvasu, Ataide, znayduje się na kupieckim okręcie w Gibraltarze i zdaie się chcieć udać do Afryki, Wiele rodzin upakowały swe rzeczy i zamyślaią udać się do Tangeru lub Tetuan. Lecz z Tangeru nadeszła wiadomość, że znayduiący się tam Konsulowie Europeyscy za dozwoleniem Cesarza Marokańskiego przedsięwzieli środki względem zachowania zdrowia i naprzód zabronili przypuszczać okręty z Gibraltaru.

Starego Angielskiego zboża niema iuż żadnego w kraiu zap su, a zagranicznego pod zamknięciem Królewskiem zaledwo znayduie się 500,000 kwarterów. Potrzebuiemy więc dowozu z zagranicy.

Postanowienie związku Katolickiego w Irlandyi i iego odezwa do ludu, którą na wszystkie strony przez konnych posłańców rozesłano, nie zdaie się bydź bez dobroczynnego skutku. W Clogher zebrały się niezliczone kupy ludu z zielonemi gałązkami u kapeluszów, tak iż miasto podobnem było do lasu. Strychy domów i wierzchołki drzew zapełnione były ludźmi, w liczbie około 50,000 iednakowo ubranych. Skoro tylko odezwa odczytaną została, rozeszli się spokoynie do domów. Nietylko po wsiach, ale i w stolicy Dublinie były umysły do naywyższego stopnia wzburzone.

Polityczne kłótnie przy naywiększey nawet staranności nie dadzą się łatwo usunąć, gdyż wszystko, co się nazywa Angielskiem, wystawionem iest na publiczną nienawiść.

Pomiędzy Damami, które w Bath składały uszanowanie młodey Królowey Portugalskiey, znaydowała się także Lordowa Byron.

Pułkownik Perks, który niedawno dowodził woyskiem Guatimali, został wygnany. Zarzucaią mu, że poymany przez Dominguez Jenerał Merino z iego rozkazu rozstrzelany został.

Santander pisał pod dniem 7 Czerwca drugi list do Boliwara prosząc o paszport do wyiazdu, Lecz odebrał na tymże liście lakoniczną odpowiedź: "negado" (odmawia się).

Ludność nowych kraiów w południowey Ameryce iest teraz następuiąca: Rzeczypospolitey prowincyy rzeki Plata 600,000, stolicy Bnenos-Ayres 100,000 mieszkańców; Chili 1,200,000, stolicy Santiago 40,000 mieszkańców; Peru 1,736,923, stolicy Limy 70,000 mieszkańców; Boliwii 1,200,000, stolicy Chuquisaca 18,000 mieszkańców; Paraguaiu 500,000 mieszkańców; Kolumbii 2,711,296, stolicy Bogota 60,000 mieszkańców; Mexyku 8,000,000, stolicy Mexyk 170,000 mieszkańców; Srodkowey Ameryki 1,700,000, stolicy Guatimala 36 do 40,000 mieszkańców; Brazylii 4,000,000, stolicy Rio-Janeiro 200,000 mieszkańców.

Pisma północney Ameryki donoszą, że Kommodor Porter opuścił służbę Mexykańską i spodziewany iest w Ziednoczonych Stanach.

Od granic Tureckich d. 29 Września.

Eskadra Egipska, która Ibrahima Baszę z całem iego woyskiem przewieść ma do Alexandryi, składa się z 42 żaglów, które od 1go do 4go Września weszły do Navarino. Dnia 5 tegoż miesiąca przybyli tamże z Korfu PP. Stratford-Canning i Ribeaupierre, a dnia 6 Hr. Guilleminot, i udali się nazaiutrz do zatoki Korońskiey, dokąd także przybył Hr. Jan Capodistrias na fregacie Rossyyskiey Helena z Eginy, zkąd udali się wszyscy do Poros. W Navarino pozostali się Admirałowie dla przyśpieszenia odpłynienia woysk Egipskich z Morei.

Turcy w Atenach zachowuią się spokoynie. Na początku Września wszczął się

pożar w lasku oliwnym, leżącym między miastem i portem, który podczas wielkiego upału i suszy, które tam panowały, schłonił 30 do 40,000 drzew oliwnych. — Jedna z Gazet zagranicznych umieściła następuiące uwagi o charakterze Turków: — "Charakter Turków iest dziś taki sam, iaki był w wieku XIV. Gnuśni w pokoiu, wpadaią w szaleństwo podczas woyny; ciemiężą i zdzieraią Rajasów, ale postępuią rzetelnie z przyiaciołmi; pustoszą całe osady, ale zakładaią szpitale; dochowuią święcie przysięgi, ale za nic maią zasady prawa publicznego; w rzeczach honorowych czuią dotkliwie obrazę, ale nie maią litości; przywiązani do Monarchii, zrzucaią wszelko Sułtanów swoich i duszą ich; po prostu i zmysłowo świat poymuiąc, wstrzemięźliwi są przecież w używaniu uciech świata, i z łona rozkoszy łatwo przechodzą do naywiększych niewygód; są z nich czuli oycowie i dobrzy małżonkowie, a wielożeństwo iest u nich raczey przedmiotem okazałości i zbytku, niż rozwiązłości; dzicy w zemście posuwaią niekiedy uniesienie w przyiaźni aż do heroizmu; męztwo ich obiawia się to przez śmiałość rycerską, to znowu przez oboiętność stoicką; niekiedy można ich widzieć, iak z wściekłością nie policzywszy nieprzyiaciela, na szeregi iego uderzaią; niekiedy, iak z fayką w ustach spokoynie dozwalaią się zabiiać; przechodzą oni z dziwną flegmą z pałacu na wygnanie, z tronu na rusztowanie; zarówno spokoyni w poświęcaniu własnego życia, iak mordowaniu swoich ofiar, uważaią się zawsze albo za uniżonych niewolników, albo za straszne narzędzia nieubłaganego losu. Taką iest ogólnie massa ludności. Wszakże znayduie się pomiędzy nią część bardzo zepsuta, a tą iest Dwór Sułtana i Baszów. Znamionuie go wyuzdana chciwość, zbrodnie niewolnikom właściwe i rozwiązłość odbieraiąca wszelką dzielność. Myślistwo niegdyś nayulubieńsza zabawa Sułtanów, niema u ich następców żadnego powabu, a możnieysi Turcy zaniechali ujeżdzania dzikich koni, i wolą się rozpierać wygodnie w palankinach Azyiatyckich."

TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek, to iest dnia 23 b. m. daną będzie Melodrama z Prologiem w 3ch aktach, z Francuzkiego tłomaczona przez B. Kudlicza, pod tytułem: *Upior.* — Nadto Dyrekcyia Teatru ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w następuiącą Niedzielę, to iest dnia 26 b. m. łącznie z JPP. Skibińskiemi, daną będzie nowa Opera komiczna z muzyką P. Miller w 2 aktach, pod tytułem: *Dwie Siostry z Pragi.*

Dnia 20 i 21 *Października* 1828 *r.*
Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
Korzec	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
— Pszenicy	25	—	22	—	20	—	19	—
— Żyta	14	10	13	—	12	—	11	—
— Jęczmienia	12	—	10	—	9	—	8	15
— Grochu	15	—	—	—	—	—	—	—
— Owsa	5	18	5	12	5	—	4	6
— Jagieł	24	—	20	—	17	—	—	—
— Rzepaku	27	—	20	—	—	—	—	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 317 Ciągnieniu dnia 22 Października 1828 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

29. 50. 80. 6. 16.

Przyszłe 318 Ciągnienie dnia 29go Października 1828 r. przypada.

W Gdańsku d. 13 *Października.*

	Łaszt 30 Korcy wynoszący.				
Pszenicy	od	Złp.	1440	do	1550.
Żyta	—	—	430	—	510.
Jęczmienia	—	—	480	—	510.
Owsa	—	—	270	—	300.
Grochu	—	—	690	—	720.

DONIESIENIA.